



Wczoraj na deskach Teatru Animacji

► **„BYĆ DZIECKIEM” – Teatr Gwiżdże** ze Słupskiego Ośrodka Kultury w Słupsku

Być dzieckiem wcale łatwo nie jest. Narzekania dorosłych, wymyślanie coraz ciekawszych zabaw, pierwsza miłość przysparzają sporo problemów. Ale mimo to: „bycie dzieckiem jest fajne, trzeba tylko chodzić do szkoły...”

Czego boją się dzieci? Kłótni, wojen, dorosłości. Tej ostatniej najbardziej... Spektakl przedstawił ją w krzywym zwierciadle, ukazał to, co śmieszy w zachowaniu dorosłych.

„Najbardziej czuję się dorosła wtedy, gdy robię to, czego nie chcę” – te słowa chyba najlepiej ukazują, jak dzieci odbierają świat swoich rodziców. Przedstawienie połączyło słowo, ruch i muzykę. Dowcipne teksty rozbawiły publiczność. Nieliczni dorośli na widowni mogli spojrzeć inaczej na samych siebie i odbyć krótką podróż w zapomniany przez nich dziecięcy świat.

Dorota Pawlak

zdjęcie: Michał Walkowiak

Z budki suflera



DZIŚ GRAJĄ:

g. 15⁰⁰ – TEATR BEZ NAZWY „Pastorałka”

autor, muzyka – Stanisław Młynarski
reżyseria, scenografia – Jolanta Szostak, Wojciech Węglowski

ok. g. 15³⁵ – ARLEKIN „Klub Gamoni”

autor, scenariusz, reżyseria, scenografia – Żofia Asztemborska
muzyka – Sławomir Zbysiński

ok. g. 16¹⁰ – TEATR JEDEN, DWA, TRZY „Sen Dorotki”

autor – Joanna Gutowska
scenariusz, reżyseria, opracowanie muzyczne – Krystyna Kacprowicz-Sokołowska
scenografia – Lila Wyszowska

ok. g. 16⁴⁰ – TEATR ŚMIECHOTEK „Perypetie Piotrusia”

autor – James Matthew Barrie
scenariusz, reżyseria – Elżbieta Gorzka-Kmieć
scenografia – zespół
muzyka – Grzegorz Niszczak

ok. g. 17¹⁰ – TEATR DYCHA „Moje miejsce”

autor – Radosław Figura
scenariusz, reżyseria, scenografia, opracowanie muzyczne – Mariola Sznaikart

ok. g. 17⁴⁰ – TEATR WYJĄTEK-MÓWIĄTEK-ŚPIEWIĄTEK „Róża”

autor – Jan Chrystian Andersen
scenariusz, reżyseria – Krystyna Hussak
scenografia – Piotr Przybyło, Krystyna Hussak
muzyka – Antoni Mleczko



Wczoraj na deskach Teatru Animacji

zdjęcia: Filip Springer

◀ „SMOK WAWELSKI” – Teatr Jajecznicza na parze z Zespołu Szkół nr 16 w Bydgoszczy

Takiej wersji dobrze znanej wszystkim bajki nikt się chyba nie spodziewał. Dwugłowy Smok rapuje część swojego tekstu, a kuchcik i baran wyginają się w rytm nowoczesnej muzyki. Smok stwierdza, że znudziły mu się „brunetki, blondynki”, teraz chce jeść jarzynki. Smoczy apetyt prowadzi go do Krakowa, tam wzbudza w restauracji ogólne zdziwienie, klienci w popłochu uciekają, kelnerzy boją się go obsłużyć, w końcu jednak otrzymuje upragniony szpinak. Później smokowi przychodzi ochota na szaszłyk i tu pojawia się dobrze znany Szewczyk, który przyrządza barani szaszłyk z dodatkiem siarki. A na końcu młodzi aktorzy dają nam do zrozumienia, że wszystko było zabawą, że to tylko teatr, kiedy pytają siebie nawzajem: „To już koniec? Wstajemy?”

Magda K.

▶ „RECEPTA NA ZDROWIE” – Teatr Supelek ze Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 6 w Siedlcach

Co robić, by być zdrowym? Odpowiedz na to pytanie znają wszyscy. Postacie ze znanych bajek w niebanalny i dowcipny sposób przypomniły widzom to, co najważniejsze. Jaś z Małgosią przekonywali, że nie warto jeść za dużo słodczy, Wilczyśław zaprezentował skutki obżarstwa, krasnoludki zachęcały do bezpiecznej zabawy. Baba-jaga przestrzegała przed przesadytaniem przed telewizorem, a biało-zielone ludki przypominały, by nie spędzać zbyt dużo czasu przed komputerem. Proste rady, ale jakże trudne do zastosowania w codziennym życiu, i jak się okazało, także w baśniowym świecie.

Choroby bajkowych bohaterów szybko zniknęły przy pomocy magicznego zaklęcia. My raczej na taką pomoc liczyć nie możemy. Dlatego postacie przypomniły widzom, że „życie to nie bajka, a w życiu najważniejsze jest zdrowie”.

Dorota Pawlak

▼ „WŁOS” – Teatr Pierwsza Klasa z Prywatnej Szkoły Podstawowej nr 114 w Warszawie



Stała się rzecz straszna – Pan Starosta znalazł w swojej zupie włos! Ale skąd ten włos? Czyj ten włos? Kto podrzucił go do zupy? Oburzony starosta wyrzuca z pracy swojego kucharza i rozpoczyna się dochodzenie. Wszystkie postaci szukają właściciela włosa. Sprowadzają geometrę, sędziego śledczego i straż ogniową. Poszukiwania nie dają jednak pożądanego rezultatu. W końcu wyciągają włos z widowni, jest nim... reżyser przedstawienia!

W przedstawieniu przeplata się tekst Brzechwy z rozmowami, które możemy każdego dnia usłyszeć na ulicy. Młodzi aktorzy z Warszawy parodiują świat dorosłych, najbardziej widać to w scenie, w której dziewczynki „w tajemnicy” przekazują sobie wiadomości o znalezionym w rosale włosie. Aż chce się powiedzieć: „Z czego się śmiejecie? Z samych siebie się śmiejecie”.

Magda K.

● **Komentarz SUFLERA**
(dozwolony od lat... 25)

Towarzyszyliśmy próbom...
I mamy prośbę do niektórych
opiekunów grup występujących
na Forum – traktujcie swoich
aktorów, którzy są **DZIEĆMI**
jako podmiot, a nie przedmiot
swych działań.

SUFLER



▲ **„CO WIDZIAŁO SŁONKO”** – Teatr Igraszka
z Klubu Osiedlowego GAJ Spółdzielni Mieszkaniowej
„Rodzina Kolejowa” w Białymstoku

Podnosi się kurtyna i w kilka sekund z zadymionego Poznania przenosimy się na spokojną wieś. Tam trwają przygotowania do Wielkanocy. Przekupki na targu sprzedają palmy, obrusy i jajka, chłopcy zakładają się między sobą, kto zbierze więcej jajek, dziewczynki zastanawiają się, na którą zostanie wylane najwięcej wiader wody. W ten zabawny sposób, włączając w zabawę widzów, którzy zostali oblani (!) wodą, zespół z Białegostoku przypomniał obyczaje, których wielu młodych widzów na pewno jeszcze nie poznało. To chyba najlepsza ilustracja zasady „Bawiąc-uczyć”, brawa należą się także za umiejętne wykorzystanie konwencji teatru lalek (zwłaszcza kukielki z kogutem).

Magda K.

▶ **„WARIACJE-SYTUACJE”** – Teatr 36 ze Szkoły Podstawowej nr 36 im. K. K. Baczyńskiego w Katowicach

Mumie i archeolodzy. Rozwieszanie prania. Wypadek samochodowy. Spacer po plaży. Operacja. Tajemniczy telefon. Poranna toaleta. Co łączy tych kilka scen wybranych z przedstawienia? Co z nich wynika?

„Chodzi o to żeby zabawiać innych i żebyśmy się sami też dobrze bawili. To taki miszmasz. Podoba się nam, że nie gramy na siłę, nie uczymy się tekstu na pamięć. Gramy od siebie. Nikt niczego nie udaje” – mówili po spektaklu młodzi aktorzy. A opiekunka grupy zapewniała, że tematem scen są przeżycia, uczucia, człowiek.

Minimum słów, a za to muzyka, gest, ruch. Nie zawsze łatwe do odczytania.

Dorota Pawlak



Forum na Forum ▶ w poniedziałek

Forum na Forum to rozmowa o obejrzanych przedstawieniach między jurorami, twórcami spektakli i innymi zainteresowanymi osobami..

Wczoraj zaczęło się od próby obłaskawienia przestrzeni, zbliżenia jurorów do uczestników Forum. Prowadząca FnaF Katarzyna Grajewska powiedziała, że zaprezentowane w poniedziałek spektakle można podzielić na związane z rzeczywistością, edukacyjne i plastyczne. Przewodniczący jury zaapelował, aby określając przedstawienie mówić coś więcej, niż tylko fajne, mniej fajne. Początek był bardzo nieśmiały, dialog toczył się głównie między jury a twórcami spektaklu, stopniowo do dyskusji zaczęli włączać się inni. Potem chwalono (np. za precyzję i konsekwencję, świetne wytrenowanie i umiejętność improwizacji, wspaniałe... użycie drabiny, wykorzystanie folkloru, kolory kostiumów, cudowne odgłosy chrupania). Krytykowano (brak dyscypliny, pointy, „zgrzywę”, brak spójności, łączenie realistycznego z nierealistycznym, mnogość niepotrzebnych rekwizytów). Porównywano krasnoludki do chóru greckiego. Ubolewano nad tym, że „śliczny, sceniczny rudy chłopiec tylko zasłaniał zasłonę”. Rozmawiano o życiu przed telewizorem, o obrazkowej wyobraźni dzieci. Przypominano, że teatr jest dla widza, a nie tylko dla tych, którzy są na scenie. Przewodniczący jury powiedział, że najważniejsze jest, aby robić swoje. A to wszystko w otoczeniu nieustannie dzwoniących telefonów komórkowych...

I to by było na poniedziałek..

Magda Kwiatkowska



TEATR NA WARSZTACIE czyli WARSZTATY W TEATRZE

Reżyser i narzędzia jego pracy – taka była myśl przewodnia wczorajszych warsztatów, jakie odbyły się w Sali Witrażowej. Zanim jednak zajęcia zostały otwarte, ich uczestnicy obejrżeli zabawne przedstawienie pt. „Baśń o rycerzu bez konia” w wykonaniu Teatru Animacji.

Następnie głos zabrał Janusz Ryl-Krystianowski, dyrektor artystyczny Teatru Animacji. Mówił o realizacji scenariusza na scenie. Kolejnym wykładowcą był przewodniczący tego-

rocznego jury – Piotr Cieplak, który próbował wytłumaczyć paradoks, iż reżyser nie jest najważniejszą osobą w teatrze, a jest nią aktor. W trzeciej odsłonie Barbara Broszkiewicz i Jerzy Jarek wyjaśniali, jaka jest różnica między scenariuszem a scenopisem.

Na zdjęciu: dyr. Janusz Ryl-Krystianowski oblegany przez uczestniczki warsztatów (było to w przeddzień Walentynek!)

**tekst i zdjęcie:
Michał Walkowiak**

Rozmawiamy z...

... reżyserem przedstawienia „Włos” Tomaszem Łysiakiem

Sufler: Po raz który jest Pan ze swoim zespołem na Forum?

Tomasz Łysiak: Drugi. Pierwszy raz byliśmy tu cztery lata temu.

Trudno współpracuje się z tak małymi dziećmi?

Te dzieci chodzą do pierwszej klasy, to zupełnie maluchy. Stawiają pierwsze kroki w świecie teatru. W naszej szkole obok lekcji matematyki i polskiego mamy teatr. To przedstawienie jest efektem tych zajęć. W grupie, którą prowadzę, jedno dzieci są bardziej

chętne, inne mniej, ale liczy się to, że są tu razem.

Z jakimi nadziejami przyjechaliście na Forum?

Nie nastawiamy się na nagrody. Słyszałem, jak dzieci mówiły do siebie: „Liczy się to, że tu jest fajnie i że występujemy”. Poza tym w niedzielę, tuż przed wyjazdem okazało się, że nie pojedzie z nami dwoje dzieci. Na szczęście w dzisiejszym przedstawieniu dzielnie i wspaniale zastąpili ja Helenka i Krzyś. Festiwal ma też uświadomić dzieciom, że teatr to nie tylko zabawa ze sobą, ale i z widzami.

rozmawiała M.K.

SUFLEK w Internecie!
na www.przeciag.pl

SUFLEK
Gazetka XIII Forum
Technów Szkolnych

© 2006 Wydawnictwo „New Ton” s.c., ul. Sarmacka 39, 61-616 Poznań

Redakcja: M. Bartkowiak, T. Bendlewski, K. Florek, M. Kwiatkowska (red. nacz.), P. Miśko, D. Pawlak, M. Walkowiak

Zdjęcia: F. Springer Winieta: J. Kowalski Rysunki: F. Wybieralski
Łamanie: W. Niedzielski Koordynator zespołu: Jacek W. Niedzielski

